

Perszing, Marzenia

Walczmy o marzenia nie dajmy się ogłupić
Świat jest zepsuty nie dajmy się zgubić
Wyrzucimy w niepamięć te wszystkie złe chwile
Bo życie jest krótkie a zatrzymują nas debile
Jak przeszkoda stoją na drodze do marzeń
Wspólnymi siłami pokonamy je razem
Tylko uwierz w siebie i nie trać wiary
Udowodnij że potrafisz pokoloruj kolor szary
Pukający komornicy no i życie na ulicy
Nie było wsparcia nikt nie słyszał krzyku darcia
Straciłem wiarę a dostałem natchnienie
Jak wygrana w kasynie spełnione marzenie
Z wiarą w sercu podróżuje po całym świecie
Spełniam swoje cele Mam kochającą kobietę
Rodzinę ze sobą I przyjaciół bliskich
Życzę powodzenia jak najmniej upadków niskich

Refren :

Bo gdy marzenia się spełniają - spełniają się też sny...
Mam w sobie siłę której niema nikt, której niema nikt...

Tak wiele zła niszczy te świat dobrze to znasz
Tak wiele kłamstw zakładając maski skrywa każdy z nas
Daj mi choć odrobinę prawdy przestań się bać
Gdzieś na końcu każdej drogi czeka na nas lepszy świat
Mam wiele wad cóż poradzi człowiek uczy się na błędach
Chciałabym zatrzymać czas, ale się nie da
W głowie myśli przewijają się jak kartki kalendarza
Chciałbyś wrócić się do dzieciństwa cofnąć wskazówki zegara
Często sięgam pamięcią do czasów dzieciństwa
Wszystko było tak proste i tak łatwe do zdobycia
A każda chwila nadawała kolejny sens
Nikt nie myślał o przyszłości co przyniesie życia bieg
Zastanawiam się czy było by teraz inaczej
Gdybym mogła cofnąć czas wykorzystać dobrze szanse
I tak jak dawniej zacząć łązić ukradkiem
Czym było by życie gdyby nikt nie miał marzeń

Refren :

Bo gdy, marzenia się spełniają - spełniają się też sny...
Mam w sobie siłę której niema nikt, której niema nikt...

Ciągle mam marzenia ciągle kręci się ziemia
Dużo możemy pozmieniać i właśnie to doceniam
Budząc się spokojnie zbieram swoje myśli
Realizuje plan który w nocy mi się przyśnił
Kiedyś całym światem była piłka i dwie bramki
Przyjaźnie z tamtych lat związane podczas walki
W tym świecie widziałem siebie na arenie świata
Bieganego sam na sam strzelam zamiast bramki strata
I piłka spokojnie opuściła boisko
Nie wykorzystałem szansy zrozumiałem że czar prysnął
Nagle coś błysło trzeba się pozbierać
Widocznie nie pisana była piłkarska kariera
Stoję sam przy sterach wiatru w żagle nabieram
Muzyka kręci mnie jak śmigło helikoptera
Moje dzisiejsze marzenia słońce zamiast cienia
Zdrowie zamiast choroby, radość zamiast cierpienia
Skoro mogę pozmieniać nie chce obojętności
Wiem że spełnienie marzeń to kwestia wytrwałości
Marze by każdy dzień sensem był spowity
By obkwitował w radość szczęście i w profity
One mogą być przyziemne mogą być z kosmosu
Dla jednych to zdrowie dla innych w chuj sosu

Jedni widzą siebie w drogim samochodzie
Inni pragną coś zjeść trzymani w niehumanitarnym głodzie
O czymś innym marzy człowiek bez grosza przy duszy
Schorowany i cierpiący nie mogący się ruszyć
A o czymś innym dziecko w sile swojego wieku
Czas jest nieubłagany i niema na to leku